

**Jan Janicki, Bogusław Nadolski,
Stefan Koperek**

Biuletyn liturgiczny

Collectanea Theologica 52/2, 89-103

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN LITURGICZNY

Zawartość: I. Zasady odnowy tekstów modlitw Mszału Rzymskiego Pawła VI (c.d.). II. *Ordo Lectionum* — wydanie typiczne drugie. III. Lekcjonarz dla duszpasterstwa z dziećmi. IV. Liturgia w Taizé (dokończenie) *.

**I. ZASADY ODNOWY TEKSTÓW MODLITW
MSZAŁU RZYMSKIEGO PAWŁA VI (c.d.)**

Wysiłek Soboru Watykańskiego II zmierzał do tego, by do dzisiejszego człowieka przemawiać językiem zrozumiałym, uwzględniającym jego potrzeby i odpowiadającym jego mentalności. Jednocześnie było rzeczą konieczną zachować autentyczne wartości Tradycji, które były aktualne wczoraj, mają znaczenie na dzisiaj i takimi pozostaną w przyszłości. W obszernej pracy nad odnowieniem Mszału Rzymskiego, podyktowanej zmienionymi warunkami życia Kościoła, uświadomiono sobie, że obrzędy i teksty powinny być w sposób bardziej odpowiedni i doskonalszy dostosowane do współczesnych potrzeb i mentalności dzisiejszego człowieka, nie zrywając jednak z przeszłością i nie tracąc nic ze skarbu Tradycji, której pozostają bardzo wymownym świadectwem¹. Autorzy nowego mszału nie mogli zatem zadowolić się mechanicznym przeniesieniem starych formuł; należało je dostosować uwzględniając aktualną sytuację teologiczną i pastoralną Kościoła.

W niniejszym artykule chodzi o wykazanie, na ile wymogi teologiczne i pastoralne, obecnej sytuacji Kościoła, zostały zauważone i podkreślone w odnowionych tekstach mszału Pawła VI. Chodzić będzie o krótkie omówienie względnie wskazanie sposobów, którymi wprowadzano powyższe wymogi, przedstawiając to na konkretnych przykładach modlitw nad darami.

1. Odnowienie tekstów modlitw nad darami

Analizując modlitwy nad darami nowego mszału zauważa się, że jedną z zasad, którymi kierowano się w odnowieniu tej tak ważnej księgi liturgicznej, jest wielka troska o zaakcentowanie aktualnych treści teologicznych i pastoralnych. Tę obserwację ilustrują liczne konkretne przykłady, których przedstawienie stanowi treść tego studium.

W modlitwie nad darami z 18 grudnia², usunięto zdanie: *et nos a vitiis nostrae conditionis emundet* — „oczyść nas od zepsucia (ułomności) naszego stanu (położenia)”. Wyrażenie to mogłoby być niewłaściwie rozumiane, tzn. interpretowane w sensie jakoby „rzeczywistości ziemskie” były tylko „występne, zepsute”. Podobny problem zauważa się w tekście *super oblata*

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Bogusław Nadolski TChr., Poznań.

¹ Por. A. Dumais, *Le orazioni del Messale. Criteri di scelta e di composizione*, Rivista Liturgica (=RL) 58(1971)96.

² Por. Mszał Rzymski Pawła VI z 1970 r. (=MRn) s. 143.

poniedziałku II tygodnia Wielkiego Postu³, w którym wyrażenie *a terrenis effice contagiis expiatis*, pochodzące ze starożytnego Sakramentarza Werońskiego, zostało przekształcone na *a terrenis effice illecebris liberatos*. Dawne wyrażenie, użyte dzisiaj, mogłoby być tłumaczone, że wszystko ziemskie jest splamione, grzeszne, skażone i jako takie, godne potępienia. Wydawało się zatem słuszne, by dokonać poprawki, precyzując, że chodzi w tej prośbie Kościoła o uwolnienie od tych rzeczy lub spraw, które są rzeczywiście grzeszne, bądź stanowią grzeszną pokusę.

Poprawki tekstu, wprowadzone w powyższych modlitwach, były podyktowane chęcią nie tylko dostosowania ich do mentalności współczesnego człowieka, ale także uwzględnienia nauczania Kościoła w tej materii. Łatwo zatem dostrzec w tych zmianach bardziej umiarkowaną ocenę tego, co ziemskie, dokonaną przez Sobór Watykański II m.in. w następujących słowach: „Wszystko, co składa się na porządek spraw doczesnych, mianowicie: dobra osobiste i rodzinne, kultura, sprawy gospodarcze, sztuka i zajęcia zawodowe, instytucje polityczne, stosunki międzynarodowe i inne tym podobne, rozwój ich i postęp, stanowi nie tylko pomoce do osiągnięcia przez człowieka celu ostatecznego, ale posiada też własną, wszczepioną im przez Boga wartość, czy to wzięte same w sobie, czy jako części całego porządku doczesnego: I widział Bóg, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre (Rdz 1,31). Ta Naturalna dobroć rzeczy doczesnych otrzymuje jakąś specjalną godność przez ich stosunek do osoby ludzkiej, ponieważ są stworzone do służenia jej”⁴. Jest rzeczą słuszną, by w tym samym duchu interpretować poprawki dokonane przez twórców nowego mszału w przypadkach podobnych. Tak na przykład modlitwa nad darami ostatniej niedzieli po Zesłaniu Ducha Świętego (z mszału poprzedniego) została przeniesiona na czwartek I tygodnia Wielkiego Postu⁵, opuszczając jednakże część końcową, stanowiącą aluzję do rzeczywistości ziemskich, brzmiącą: *a terrenis cupiditatibus liberati, ad caelestia desideria transeamus* („abyśmy wolni od ziemskich pożądań skierowali swe pragnienia ku niebu”). W innym przypadku, modlitwy *super oblata* wtorku II tygodnia Wielkiego Postu⁶, chodziło o niewielką w istocie zmianę; zdanie z poprzedniego Mszału Rzymskiego: *quae nos et a terrenis purget vittis et ad caelestia dona perducat* („oczyszć nas z pożądliwości ziemskich i doprowadź do wiecznej nagrody”) — zostało przekształcone w: *quae nos et a vitiis terrenis emundet...* („uwolnij nas od ziemskich przywiązań”), „łagodząc” nieco — przez użycie czasownika *emundare* — ogólny wydzźwięk modlitwnej prośby wielkopostnej⁷.

Interesującym przykładem dostosowania dawnych formuł modlitwnych do aktualnej sytuacji chrześcijanina, jest modlitwa nad darami Srody Popielcowej⁸. Rozpoczynając okres Wielkiego Postu, zostało usunięte z tej modlitwy naleganie na zachowanie postu i umartwienie cielesnych (*cum epularum restrictione carnalium* — „abyśmy ujmując pożywienia ciała”), co w zmieniających się warunkach życia, a także w świetle nauczania Kościoła o nawróceniu — stanowiło swego rodzaju anachronizm oraz nieadekwatną defi-

³ MRn s. 194.

⁴ DA 7; por. także KDK 7, 32, 62.

⁵ MRn s. 189.

⁶ MRn s. 195.

⁷ Z analizy modlitw nad darami wynika, że termin *purgare*, pominięty tutaj, występuje w dwu innych *super oblata*: MRn s. 207 (sobota III tygodnia W. Postu): *ad mysteria tua purgatis sensibus accedamus*; MRn s. 213 (czwartek IV tyg. W. Postu): *fragilitatem nostram ab omni malo purget semper...*

⁸ MRn s. 180. Modlitwa ta została utworzona z tekstu dotychczasowej „sekrety”, którą poprzedni Mszał Rzymski Piusa V stosował w I niedzielę W. Postu.

nicję Wielkiego Postu⁹. Zostały zatem zaakcentowane inne, ważne aspekty tego okresu roku liturgicznego: „dzieła” pokuty (nawrócenia) i miłości: *per paenitentiae caritatisque labores*. Te wskazania znajdują uzasadnienie w nauczaniu Soboru Watykańskiego II¹⁰. Poprawiony i uzupełniony tekst modlitwy nad darami stał się, razem z całym bogactwem liturgii Środy Popielcowej „wyrzycielem” nauczania i wiary Kościoła, który w tym dniu rozpoczyna czterdziestodniowy okres przygotowania na święta Paschy¹¹.

Spojrzenie Kościoła na sposób przeżywania Wielkiego Postu jest przedstawiane i analizowane poniekąd w każdej modlitwie liturgii eucharystycznej. Modlitwy nad darami dostarczają w tym względzie wiele elementów nowych, często dotychczas niespotykanych, a stanowiących odąd charakterystyczny aspekt wielkopostny. Wprowadzone zmiany w tekstach modlitw, zdecydowanie pomijają tradycyjne odniesienie się do postu, rozumianego w dość zawężonym znaczeniu. W aktualnej *super oblata* z poniedziałku I tygodnia W. Po-

⁹ Por. A. Bergamini, *L'asceti quaresimale nel lezionario e nel mese-sale*, RL 60(1973)66. Wydaje się, że dla całościowego spojrzenia na przedstawiony tu problem, należy mieć na uwadze to, co stwierdza *Paenitentini*: „W prawdziwej zaś nauce pokuty nie można pominąć dziedziny „ascezy” obejmującej umartwienie ciała, ponieważ cały człowiek, mianowicie dusza i ciało — a nawet cała natura pozbawiona rozumu, jak często wspomina o tym Pismo Święte — powinien poddać się temu świętemu ćwiczeniu, gdyż wszystkie rzeczy stworzone ujawniają świętość i majestat Boga. Ponadto konieczność umartwienia ciała jasniej zostaje ukazana, gdy uwzględnimy skłonność natury ludzkiej, gdyż po grzechu Adama ciało walczy przeciw duchowi, a duch przeciw ciału. Dalecy jesteśmy od tego, by to umartwienie ujmować w duchu stoickim; nie mówi się bynajmniej o jakimś nieznanawaniu czy pogardzaniu ciała, ponieważ przybrał je sam Syn Boży. Umartwienie ciała raczej zdąży do tego, by wyzwolić człowieka, który z racji nieuporządkowanej pożądlivosti zostaje często jakby zakuty w kajdany, by przez post ciała otrzymał on siłę, by wreszcie godność natury ludzkiej przywrócić przez nieumiarkowanie, została przywrócona przez zachowanie uzdrwiającej wstrzemięźliwości” (*Paenitentini*, w: *Posoborowe Prawodawstwo Kościelne* = PPK z. 2, Warszawa 1969, 83—84).

¹⁰ Por. choćby niektóre spośród wielu tekstów, by dostrzec ściśle powiązanie tekstów nowego mszału z zasadami teologicznymi Soboru Watykańskiego II, np. KL 109 i 110, a także *Paenitentini*: „Wewnętrzny i religijny charakter pokuty, chociaż jest bardziej zasadniczy i otrzymuje nowe formy w Kościele, niemniej w żadnym wypadku nie tylko nie wyklucza i nie przekreśla zewnętrznego praktykowania tej cnoty, lecz nawet ukazuje ze szczególnym naciskiem konieczność jej w ludzkim współzyciu naszej epoki. Z tej racji właśnie, Kościół, rozumiejąc znaki czasów, szuka oprócz postu i wstrzemięźliwości, coraz to nowych form pokutnych, które by były bardziej przystosowane i bardziej odpowiednie wymaganiom pokuty w poszczególnych okresach czasu” (PPK z. 2, Warszawa 1969, 81—82); „...konieczność ascezy, przez którą karcimy ciało i podbijamy w niewolę, jest postulowana przede wszystkim przykładem Chrystusa” (tamże. 84); „...teksty liturgiczne i pisarze wszystkich okresów mocno podkreślają ścisły związek zachodzący między zewnętrznym aktem pokuty i wewnętrznym nawróceniem do Boga, modlitwą i uczynkami miłości” (tamże, 90). Por. ponadto Mt 6,16—18; 15,11; Hbr 13,9; Rz 14,15—23.

¹¹ Zaznaczmy, że w drugiej części tej modlitwy (w nowej wersji — MRn 180) zostało zaznaczone odniesienie do Tajemnicy Paschalnej, którego nie spotykało się w wersji poprzedniego mszału. Z misterium paschalnego natomiast uwypuklono moment Męki.

stu¹² wyrażenie *conversationem nostram... sanctificet* zastąpiło wyrażenie *ieiunium nostrum... sanctificet*, pochodzące z *Sakramentarza Gelazjańskiego* (nr 111). Termin *ieiunium*, powtarzany z dużą częstotliwością i pewną monotonią w tekstach wielkopostnych, stwarzał ryzyko ograniczenia perspektywy ascezy wielkopostnej tylko do jakiejś okresowej rezygnacji, wyrzeczenia się pokarmów. To nie odpowiada jednak już w pełni dzisiejszej sytuacji życia chrześcijan i nauczaniu Kościoła; dlatego słowo *ieiunium* zostało zastąpione innym, o szerszym zakresie znaczenia: *conversatio* („sposób życia, zachowanie się, postawa życiowa, postępowanie”)¹³. Z tych samych racji wyrażenie *ieiunantes* zostało opuszczone w innym tekście modlitwy nad darami¹⁴; zamiast wersji z dawnych sakramentarzy: *quae ieiunantes de tuae munificentiae largitate deferimus*, obecnie czytamy: *quae de tuae munificentiae largitate deferimus*. W nowej wersji modlitwa ta wskazuje, że dary, pochodzące z ojcowskiej, hojnej szczodrości Boga Stwórcy, składane są przez nas nie tylko w postaci „poszczących” (*ieiunantes*) — postu, rozumianej w wążonym sensie, ale z uwzględnieniem całościowego spojrzenia i praktyki Kościoła.

Pośród innych poprawek, których celem było rozszerzenie znaczenia praktyki wielkopostnej, przez zastąpienie terminu *ieiunium* innym słowem, zobaczymy modlitwę *super oblata* czwartku II tygodnia W. Postu¹⁵. W dotychczasowym Mszału Rzymskim Piusa V znajdowaliśmy następującą wersję: *ieiunia dicata sanctificent, ut quod observantia nostra profitetur exterius* („niechaj uświęcą nas posty, które składamy, aby zewnętrzne spełnienie naszych obowiązków”). Odnowiony Mszał Rzymski, który powtarza tę modlitwę, dokonuje jednakże poprawki; w interesującym nas fragmencie, ta modlitwa nad darami brzmi: *observantiam nostram sanctifica, ut, quod quadragesimalis exercitatio profitetur exterius* („uświęć nasze wyrzeczenia (obowiązki), aby wielkopostne dzieła, praktyki pokutne...”). Dosyć dokładna praca twórców nowego mszału doprowadziła do wyeliminowania terminu *ieiunium*, które, właśnie poprzez fakt częstego powrotu w liturgii W. Postu, zasłaniało inne komponenty praktykowania pokuty; słowo to w dokonanej reformie mszału zostało zastąpione przez: *observantia* i *quadragesimalis exercitatio*. Te pojęcia zaś nie wskazują tylko na post; ich znaczenie rozciąga się na znacznie szerszej pojętą aktywność pokutną, obejmującą cały wysiłek religijny „nawracającego” się chrześcijanina, który przygotowuje się do pełniejszego przeżywania tajemnicy paschalnej¹⁶. Nowe wyrażenia lepiej oddają ukierunkowanie i ducha modlitw odnowionego okresu Wielkiego Postu.

Do grupy tekstów modlitw, które wnoszą pewną korektę do naszego dotychczasowego sposobu przeżywania W. Postu, należy również *super oblata* poniedziałku V tygodnia¹⁷. Tekst starożytny — od którego pochodzi nowa modlitwa — zawarty m.in. w *Sakramentarzu Gelazjańskim* (nr 265), zawierał sformułowanie: *non solum abstinentiam corporalem, sed...*, które następnie uległo modyfikacji: *tamquam paenitentiae corporalis fructum... W reformie*

¹² MRn s. 186.

¹³ Por. A. Blaise, *Le vocabulaire latin des principaux thèmes liturgiques*, Tournhout 1954, 455.563. Słowo *conversatio* w znaczeniu: sposób życia, postępowanie, występuje także w następujących tekstach modlitw: MRn s. 198: *devota conversatione perducatur*; MRn s. 210: *a terrena conversatione mundati*; MRn s. 356: *ut haec sacrosancta mysteria... praesentis vitae nos conversatione sanctificent*.

¹⁴ MRn s. 187 (wtorek I tygodnia W. Postu); *Sakramentarz Gelazjański* n. 116.

¹⁵ MRn s. 197.

¹⁶ Por. A. Dumas, *Pour mieux comprendre les textes liturgiques du Missel Romain*, Notitiae (=NOT) 54(1970)208.

¹⁷ MRn s. 218.

mszału Pawła VI zdecydowano zachowywać we wszystkich modlitwach odnowiony aspekt praktyki wielkopostnej, zastępując słowo *abstinentia* — używane prawie wyłącznie na oznaczenie abstynencji (wstrzemięźliwości) cielesnej¹⁸ — na *paenitentia* o bogatszym i szerszym kręgu znaczeniowym¹⁹. *Paenitentia*, w przypadku naszej modlitwy, niesie ze sobą „owoc, skutek materialny”; w ten sposób słyszy się echo nauczania Kościoła: „W prawdziwej zaś cnocie pokuty nie można pominąć dziedziny „ascezy” obejmującej umartwienie ciała, ponieważ cały człowiek, mianowicie dusza i ciało... powinien się poddać temu świętemu ćwiczeniu, gdyż wszystkie rzeczy stworzone ujawniają świętość i majestat Boga”²⁰. Z omawianym tekstem modlitwy wydaje się powiązany tematycznie tekst Ewangelii, nawołujący: „Wydadcie więc godny owoc nawrócenia” (Mt 3,8).

Modlitwa nad darami, choć ze swej istoty skoncentrowana na akcji przygotowania darów, jednakże bardzo wyraźnie wskazuje na postawę chrześcijanina przeżywającego określony okres roku liturgicznego; stąd też jej ważność w charakterystyce postawy wielkopostnej proponowanej przez nowy Mszał Rzymski.

Postawa wielkopostna ma się charakteryzować m.in. przebaczeniem braterskim, o którym mówi *super oblata* III niedzieli W. Postu. w słowach: *fraterna dimittere studeamus* — „abyśmy umieli przebaczać naszym braciom”²¹. Zaznaczmy w tym miejscu, że ta ewangeliczna idea zastąpiła dosyć trudne do zrozumienia wyrażenie dawnej „sekrety” z soboty II tygodnia W. Postu: *non gravemur externis* („aby nie ciążyły na nas (nie obciążały nas) cudze winy”?). Myśl stała się o wiele jaśniejsza, gdy w nowej wersji tej modlitwy mówi się o przebaczeniu wzajemnym, braterskim, które opiera się na przebaczeniu, o które prosimy i otrzymujemy od Boga. Podjęty został w ten sposób temat ewangelicznego „Kazania na górze” Jezusa, nauczającego, że Bóg nie może przebaczyć temu, kto nie przebacza innym, a także, że prosząc Boga o przebaczenie, należy przebaczać bratu. Przypowieść o nielitościwym dłużniku (Mt 18, 23—35) kładzie nacisk na prawdę, którą Chrystus podkreśla z całą siłą: „Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski”. „Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom i Ojciec wasz nie przebaczy wam waszych przewinień” (Mt 6, 14n). Tych wskazań pozwala nam nie zapominać powtarzane codziennie w „Ojcze nasz”: „odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy...”. „W Modlitwie Pańskiej powinniśmy mieć prawo mówić, że przebaczamy; że stwierdzenie wiąże się z naszą prośbą bądź za pomocą partykuł „ponieważ”, „bo”, wtedy nasze przebaczenie jest warunkiem uzyskania przebaczenia Bożego (Łk 11,4), bądź poprzez wyrażenie „tak jest”, które ukazuje miarę przebaczenia Bożego (Mt 6, 12). (...) Przebaczenie jest nie tylko warunkiem uprzednim nowego życia, lecz także jednym z jego istotnych elementów; Jezus nakazuje więc Piotrowi, by przebaczał ciągle, w przeciwieństwie do grzesznika, który nie zna żadnego umiaru w dokonywaniu zemsty (Mt 18,21n). — Naśladując Pana (Łk 23,34), Szczepan umiera przebacząc (Dz 7,60). Chcąc zwyciężyć — tak jak Chrystus i Szczepan — dobrem zło, chrześcijanin powinien ciągle przebaczać z miłości, jak Chrystus (Kol 3,13), jak Jego Ojciec (Ef 4,32)”²².

W zmianach dokonanych w modlitwach przez nas analizowanych, odnajdujemy także wyraźne odniesienie do tajemnicy paschalnej, jako celu i szczy-

¹⁸ Por. M. P. Ellebracht, *Remarks on the vocabulary of the ancient orations in the Missale Romanum*, Nijmegen-Utrecht 1966, 179.

¹⁹ Por. M. Augé, *L'eucologia quaresimale del nuovo Messale*, RL 60 (1973)27.

²⁰ Paweł VI, *Paenitemini* (tłum. pol. w: PPK z. 2, 82—83).

²¹ MRn s. 200, III niedziela W. Postu.

²² J. Giblet, M. F. Lacan, *Przebaczenie*, w: *Słownik teologii biblijnej*, Poznań-Warszawa 1973, 802.

tu całego okresu Wielkiego Postu. W nowej modlitwie nad darami Srody Popielcowej²³ — rozpoczynającej W. Post — został podkreślony szczególnie moment Męki, przez dołączenie zdania: *ad celebrandam Filii tui passionem* („abyśmy mogli obchodzić mękę Twojego Syna”).

Dla podkreślenia swojego wyraźnego związku z okresem wielkopostnym dawna modlitwa z *Sakramentarza Weroneńskiego*, a przeznaczona na miesiąc lipiec, otrzymała dodatek: *Per Unigeniti tui passionem* („Przez mękę twojego Jednorodzonego Syna”), i została przeniesiona na niedzielę Palmową²⁴. Troška twórców mszału, by podkreślić moment Męki Chrystusa, tak ściśle złączony ze sprawowaną Ofiarą, uwidacznia się w *super oblata* Wielkiej Srody: *ut, quod gerimus Filii tui mysterio passionis* („abyśmy obchodząc tajemnicę Męki Twojego Syna”) ²⁵.

W analizie modlitw nad darami nowego mszału Pawła VI zauważa się teksty przynoszące poprawki dla pewnego sprecyzowania i uściślenia prawdy teologicznej. Porównując formuły ofertorialne wcześniejszego i obecnego mszału, bardzo wyraźnie zostaje zaakcentowany problem zbawienia ludzi, który znalazł swe podkreślenie szczególne w modlitwach nad darami IV niedzieli W. Postu i czwartku V tygodnia Czerdziestodniowego Przygotowania. W pierwszej z nich, powyższy temat został przedstawiony w bardziej „przejrzystej” formie. Wyrażenie *Sakramentarza Gelazjańskiego pro salvandis* ustąpiło miejsca wersji: *pro salute mundi*²⁶. Idea zbawienia całego świata, tak autentycznie ewangeliczna²⁷, została przywrócona także w *super oblata* czwartku V tygodnia, gdzie uzupełniono starożytny tekst wyrażeniem: *totius mundi salutis*²⁸. Zaznaczmy, że przedmiotem prośby tej modlitwy, zanim stała się „nową”, było zwiększenie naszej pobożności osobistej tzn. naszej postawy religijnej i kulturalnej²⁹, a następnie, uzyskanie łaski zbawienia. W modlitwie nowego mszału myśl rozszerza się, nabierając charakteru bardziej uniwersalnego, obejmującego wszystkich ludzi; odpowiada to zresztą aspiracjom współczesnych, a także posoborowej teologii. Prosząc o własne nawrócenie, polegające na zmianie postawy życiowej i dążeniu do świętości, zaraz myślimy o zbawieniu całego świata. Rzeczywiście bowiem „Bóg, który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy (1 Tm 2,4)... gdy nadeszła pełnia czasu, posłał swego Syna, Słowo Wcielone... Pośrednika między Bogiem a ludźmi. Jego bowiem człowieczeństwo zjednoczone z osobą Słowa było narzędziem naszego zbawienia. (...) Dlatego, jak Ojciec posłał Chrystusa, tak i On posłał Apostołów... aby ogłaszane dzieło zbawienia sprawowali przez Ofiarę i sakramenty” (KL 5—6).

Różne zmiany dokonane w modlitwach wskazują na troskę Kościoła o poprawność nauczania prawdy objawionej. Na ten aspekt zwracając uwagę „poprawki”, jak choćby z modlitwy piątku w oktawie Paschy, gdzie znajdowaliśmy wyrażenie: *pro renatorum expiatione peccati deferimus* (które składamy jako wynagrodzenie za grzechy odrodzonych przez Chrześc)³⁰. Powyższa modlitwa została przeniesiona na czwartek w oktawie Wielkanocy

²³ MRn s. 180.

²⁴ MRn s. 235.

²⁵ MRn s. 238.

²⁶ MRn s. 208.

²⁷ Por. np. „Bóg chce, żeby wszyscy ludzie zostali zbawieni” (1 Tm 2,4; 4,10). Przez swoją śmierć i zmartwychwstanie Chrystus stał się dla nas „źródłem zbawienia wiecznego” (por. Hbr 5,9); i inne.

²⁸ MRn s. 221.

²⁹ Por. A. Dumas. *Pour mieux comprendre*, art. cyt., 200; V. Raffa, *Le orazioni sulle offerte del Proprio del tempo nel nuovo Messale*, *Ephemerides Liturgicae* (=EL) 84(1970)310.

³⁰ Por. *Mszał Rzymski Piusa V.* (por. *Mszał Rzymski, łacińsko-polski*, Paris 1968, s. 278).

i zmodyfikowana, w interesującej nas części, następująco: *pro renatis grantanter deferimus* (którą składamy jako dziękczynienie za łaski udzielone nowoochrzczonym)³¹. Wyrażenie poprzedniego mszału zostało więc w tym wypadku poprawione, ponieważ nie wyrażało w sposób właściwy nauki Kościoła; mogło sugerować jakoby grzechy nie zostały całkowicie zmyte przez sakrament Chrztu świętego³². Dbalność o zrozumiałe i poprawne wyrażenie prawdy teologicznej, dostrzega się także w następującej zmianie: tekst z sakramentarzy starożytnych *Deus, de cuius gratiae rore descendit*, w nowym mszale brzmi: *Deus, de cuius gratia venit...*³³ Wersja poprzedzająca aktualną, nawiązywała do idei biblijnej rosy — obrazu dobrobytu, pomyślności i powodzenia³⁴; w naszym przypadku chodziłoby zapewne o znak obfitości łaski, dobrodziejstwa Bożego³⁵.

Analiza nowych modlitw nad darami ukazuje także teksty, które z punktu widzenia doktrynalnego, mogą wzbudzać pewne zakłopotanie w ich interpretacji. Zobaczymy tekst modlitwy nad darami przeznaczonej na wtorek Wielkiego Tygodnia w zestawieniu z odpowiednim tekstem Sakramentarza Gelazjańskiego³⁶:

Intende, quaesumus, Domine, hostias familiae tuae: quam sacris muneribus facis esse participes, tribuas ad eius plenitudinem pervenire.

Hostias familiae tuae, quaesumus, Domine, placatus intende, et, quam sacris muneribus facis esse participem, tribuas ad eorum plenitudinem pervenire.

Wydaje się, że poprawiony tekst nowej modlitwy Mszału Pawła VI, zmienił przedmiot prośby. W tekście dawnych sakramentarzy modlono się o łaskę dojścia do pełni przez całą „rodzinę” Bożą — chrześcijan. Takie sformułowanie odpowiada idei św. Pawła budowy Ciała Chrystusowego (Ko-

³¹ MRn s. 296.

³² Por. A. Dumas, *Le orazioni del Messale, art. cyt.*, 94. Dodajmy, że najbardziej fundamentalnym znaczeniem chrztu jest odpuszczenie grzechów; fakt oczywisty, bardzo mocno podkreślony w Piśmie Świętym, por. np. „Nawróćcie się... i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych” (Dz 2,38); Dz 3,19; 16,33; 18,8; Mt 28,19 itd. Vaticanum II mówi o chrzcie jako o odrodzeniu duchowym, np. KDK 28.32.64; DM 14,15,21.

³³ MRn s. 207.

³⁴ Por. H. Lesêtre, *Rosée*, w: *Dictionnaire de la Bible*, Paris 1912, V, 1209.

³⁵ Potwierdzeniem tego są teksty Pisma Świętego, np. Oz 14,6: „stanę się jakby rosą dla Izraela”; Iz 45,8: „Niebiosa, spuście sprawiedliwego jak rosę”; Mi 5,6: „Wówczas będzie Reszta Jakuba wśród wielu ludów, jak rosa zesłana przez Boga”. W tekstach liturgicznych ta symbolika znalazła szerokie zastosowanie, por. np. *postcommunio* z niedzieli Zielonych Świąt; *Pontificale Romanum*, p. I, Editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1961, 72 (modlitwa konsekracyjna biskupa); *Missale Gothicum*, ed. L. Mohlberg, Roma 1961, n. 271, czy wreszcie Modlitwa Eucharystyczna II: *Haec ergo dona, quaesumus, Spiritus tui rore sanctifica* (MRn s. 457), tekst, którego polskie tłumaczenie ma następujące brzmienie: „Uświęć zatem te dary łaską Ducha Świętego...” — opuszczając biblijną ideę rosy. Por. ciekawe uwagi P. Journel, *La composition des nouvelles prières eucharistiques*, La Maison-Dieu (=LMD) 94(1968)49. Wydaje się zatem rzeczą trudną jednoznacznie wyjaśnić zmianę dokonaną w tym tekście nowego mszału; niewątpliwie wyrażenie *gratia venit* staje się bardziej zrozumiałe — jednak pozostaje problem bogatej idei biblijnej, która w ten sposób zostaje wykreślona z życia Kościoła.

³⁶ MRn s. 237.

ścioła) „aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka dorosłego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa” (Ef 4,13). Liturgia rzeczywiście „codziennie z tych, którzy należą do Kościoła, buduje przybytek święty w Panu, mieszkanie Boże w Duchu, na miarę pełnego wzrostu dojrzałości Chrystusowej” (KL 2). W modlitwie natomiast nowego mszału, zanosi się prośbę, aby wspólnota mogła dojść *ad eorum* (w odniesieniu do *sacris muneribus plenitudinem* — tzn. do pełni darów, pełni ofiary, która „dokonuje się” niejako, poprzez konsekrację i Komunię św.³⁷

Bardzo wymowna — jeśli idzie o uwzględnienie znaczenia wartości teologicznych i pastoralnych w reformie mszału — jest zmiana dokonana w modlitwie *super oblata* X niedzieli „w ciągu roku”³⁸. Dla modlitwy poprzedniego mszału (XI niedziela „po Zesłaniu Ducha św.”), Ofiara eucharystyczna miała stać się *nostrae fragilitatis subsidium*, a więc „podpora” (wsparciem, pomocą) naszej słabości (niemocy). Powyższe stwierdzenie, aby ofiara, którą składamy, stała się pomocą w naszej słabości, zostało poprawione i zmienione w nowej wersji tej modlitwy; obecnie akcent kładzie się na temat inspirowany przez nauczanie Vaticanum II, oraz przez warunki, w których żyjemy: *nostrae caritatis augmentum*. Pomnożenie, wzrost naszej miłości podkreśla ważność miłości w życiu dzisiejszego świata, tak wyraźnie uwydatnioną m.in. w nauczaniu soborowej *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* (nr 42), która stwierdza: „Bóg jest miłością, a kto trwa w miłości, w Bogu trwa, a Bóg w nim (1 J 4,16). Rozlewa zaś Bóg miłość swą w sercach naszych przez Ducha Świętego, który nam jest dany; dlatego też darem pierwszym i najbardziej potrzebnym jest miłość, którą miłujemy Boga nade wszystko, a bliźniego ze względu na Boga... Miłość bowiem, która jest węzłem doskonałości i pełnią zakonu, kieruje wszystkimi środkami uświęcenia, formuje je i do celu prowadzi. Stąd też miłość zarówno do Boga, jak do bliźniego jest znaniem prawdziwego ucznia Chrystusowego”³⁹.

Przedstawione tutaj obserwacje, poczynione przy analizie modlitw nad darami uwydatniają wielką troskę Kościoła o uczynienie mszału żywą i aktualną księgą Kościoła. To tłumaczy dążenie do bardziej jasnego i zrozumiałego wyrażenia Bożego objawienia w modlitwie Kościoła oraz troskę o uwzględnienie potrzeb i mentalności dzisiejszego człowieka.

Tak ważna, delikatna i trudna praca, o bardzo szerokim zasięgu, może mieć braki i pewne, niedoskonałe jeszcze struktury i wyrażenia, co zostało zasygnalizowane w niniejszym artykule. Wybrane i wskazane tu przykłady ukazują jednakże wielkie bogactwo tematyki teologicznej, która łączy w jedno najważniejsze nici różnych tradycji, co znalazło wyraz w wielu tekstach Soboru Watykańskiego II. Praca twórców mszału Pawła VI zmierzająca do ułatwienia i przybliżenia modlitwy Kościoła, człowiekowi naszych czasów, powinna być oceniona wysoko. Analiza modlitw potwierdza, że reforma tekstów modlitw została dokonana „aby ofiara Mszy św. także pod względem obrzędowym osiągnęła pełną skuteczność duszpasterską” (KL 49).

c.d.n.

ks. Jan Janicki, Kielce

³⁷ W tym aspekcie ta modlitwa nad darami zbliża się w swej tematyce do modlitwy po komunii, w której kapłan prosi o owoce sprawowanej tajemnicy. (por. *Wprowadzenie Ogólne do Mszału Rzymskiego*, n. 56 k).

³⁸ MRn s. 349 (mszał Piusa V, w wydaniu polskim, *dz. cyt.*, s. 348).
³⁹ W powyższym przypadku są jeszcze inne teksty soborowe, które mogły być inspiracją dla twórców nowego mszału, np. KDK n. 65, n. 8,12,41, czy n. 40, gdzie m.in. się stwierdza, że „jest jasne dla wszystkich, że wszyscy chrześcijanie, jakiegokolwiek stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałości miłości”.

II. „ORDO LECTIONUM” — WYDANIE TYPICZNE DRUGIE

21 stycznia 1981 r. kard. J. R. Knox, prefekt Kongregacji do Spraw Sakramentów i Kultu Bożego, podpisał dekret publikujący drugie typiczne wydanie lekcjonarza. Jak dowiadujemy się z dekretu, powodem nowego wydania była konieczność umieszczenia w lekcjonarzu uzupełnień perykop odnoszących się do obrzędów sakramentów czy sakramentaliów, a zwłaszcza Mszy św., które zostały opublikowane, po ukazaniu się w maju 1969 r. pierwszego wydania *Ordo Lectionum*. Ważniejszym powodem wydania było jednak zatwierdzenie (25 IV 1979 r.) przez Jana Pawła II tłumaczenia Nowej Wulgaty jako tekstu najbardziej odpowiadającego liturgii (*tamquam typicum ad usum liturgicum*). Nowe wydanie, chociaż co do istoty nie różni się od pierwszego, zawiera jednak liczne zmiany. Wyliczanie ich byłoby zbyt uciążliwe. Dekret kongregacji zaleca konferencjom poszczególnych episkopatów wprowadzenie zmian w wydaniach w językach ojczystych. Chcemy w niniejszym krótkim omówieniu nowego wydania lekcjonarza pominąć szczegółowe zmiany, takie np. jak dołączenie trzyletniego cyklu czytań do uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego, święta Chrztu Pańskiego czy Św. Rodziny, czy też zmiany takiego typu jak dołączenie nowych aklamacji przed ewangelia (nowe *ordo* podaje następujące aklamacje: *Gloria et laus tibi Christe, Gloria tibi Christe Sapientia Dei Patris, Gloria tibi Christe Verbum Dei, Gloria tibi Domine Filii Dei vivi, Laus et honor tibi Jesu, Magna et mirabilia opera tua Domine, Salus et Gloria et virtus Domino Jesu Christo*). Skoncentrujemy się natomiast na teologicznym wstępie do lekcjonarza, który w stosunku do pierwszego wydania, został mocno rozszerzony. Wstęp ten obejmuje następujące rozdziały:

1. *Zasady ogólne dotyczące celebracji liturgicznej Słowa Bożego;*
2. *Celebracja Słowa Bożego we Mszy św.;*
3. *Obowiązki i postęgi w celebracji Słowa Bożego;*
4. *Ogólny układ lekcjonarza;*
5. *Opis układu czytań;*
6. *Przystosowania i tłumaczenia w językach ojczystych.*

Ogółem *Praenotanda* obejmujące wstęp, część pierwszą i drugą, liczą 125 artykułów, podczas gdy wydanie pierwsze zawierało ich tylko 25.

Powodem rozszerzania *Praenotanda* stało się nie tylko nowe wydanie lekcjonarza, ale także napływające do Stolicy Apostolskiej prośby, o taki właśnie dokument, który by mocniej niż dotychczas uwydatnił związek zachodzący pomiędzy Słowem Bożym i działaniem liturgicznym. Chociaż już wiele powiedziano na temat walorów Słowa Bożego, *Praenotanda* chcą na nowo podkreślić pewne elementy teologiczne, a szczególnie związek Słowa Bożego z celebracją liturgiczną. Wspomniany dokument posługuje się różnymi określeniami na Słowo Boże, np. *verbum Dei, lectio (lectiones) sacrae scripturae, celebratio (celebrationes) verbi Dei*, itd.

W ramach liturgicznej celebracji dokonuje się proklamacja Słowa Bożego na różny sposób, różna też jest skuteczność słowa. Niemniej jednak, podkreśla dokument, zawsze w słowie obecny jest Chrystus wykonujący misterium zbawienia, Chrystus, który uświęca ludzi i Ojcu swojemu oddaje cześć. W celebracji liturgicznej Słowo Boże osiąga pełnię swego znaczenia — *plenum in actione liturgica significationem attingit*. Słowo Boże w liturgii staje się żywe i skuteczne dzięki działaniu Ducha Świętego. Bóg komunikując swoje słowo ludziom oczekuje odpowiedzi, która jest i słuchaniem (*auditio*), i uwielbieniem (*adoratio*) „w Duchu i prawdzie”. Duch Święty sprawia, że słuchający odpowiadają Amen Bogu, który chce zawrzeć przymierze. Duch Święty prowadzi także wiernych do odpowiedzi na usłyszane słowo w konkretnym życiu zgodnie z wezwaniem św. Jakuba: „Bądźcie wykonawcami słowa, nie tylko jego słuchaczami” (Jk 1,22). Wszystko w liturgii dokonuje się *inspirante et adiuvente Spiritu Sancto*.

Pomiędzy liturgią słowa i Eucharystii istnieje najściślejszy związek. Słowo bowiem ogłasza przymierze Boże, Eucharystia odnawia to nowe i wieczne przymierze. W liturgii słowa przywoływana jest historia zbawienia w czytanych słowach, w Eucharystii dokonuje się ona w znakach sakramentalnych. Słowo Boże zmierza do Eucharystii jako do swego celu. Słuchanie słowa Bożego i Eucharystia stanowią jeden akt kultu, w którym składana jest Bogu ofiara uwielbienia i dokonuje się pełnia zbawienia ludzi. Dlatego też słowu Bożemu należy się takie samo uszanowanie (*veneratio*) co Eucharystii, chociaż nie ten sam kult (*eodem veneratione etsi non eodem cultu, Ecclesia prosecuta est atque sancivit*).

W art. 5 *Praenotanda* pada oczekiwane stwierdzenie, że dzięki słuchaniu słowa Bożego buduje się i wzrasta Kościół. Wspaniałości zaś Boże (*mirabilia*) dokonywane w dziejach zbawienia stają się w znakach liturgii obecne w swej mistycznej prawdzie (*mystica veritate repraesentantur*).

W nowych *Praenotanda* dużo uwagi poświęca prawodawca wykonawcom liturgii słowa. Są to uwagi dotyczące odpowiedniego wykształcenia technicznego i liturgicznego, jak również postaw wewnętrznych, by słowo Boże owocowało u słuchaczy. Wiernym np. przypomina się, że jedna jest obecność Chrystusa tak w słowie, jak „najbardziej pod postaciami eucharystycznymi”. Wierni winni nie tylko słuchać słowa Bożego (łaskę słuchania daje Duch Święty), ale także słowo to *meditatione considerare*, dawać odpowiedź wiary, nadziei i miłości, odpowiedź w modlitwie, a przede wszystkim w ofiarowaniu samych siebie Bogu. Ta postawa obejmuje nie tylko czas celebracji, ale winna się przedłużać w całym życiu chrześcijańskim. Warto także podkreślić uwagę dotyczącą lektorów. Winni oni wykonywać swoją funkcję, chociaż w zgromadzeniu są obecni wyżsi stopniem posługi. Urzędowi temu należy się specjalna cześć (*in honore habendum est*). Głównemu celebransowi przypomina się, że powinien on z uwagą słuchać odczytywanych perykop, unikać jakiegokolwiek pośpiechu, który przeszkadza w skupieniu.

Mocniej niż dotychczas podkreślony jest walor ciszy w zakresie liturgii słowa. Postuluje się zachowanie milczenia nie tylko po pierwszym czytaniu, ale i homilii oraz przed rozpoczęciem liturgii słowa.

Prawodawca przypomina, że w zgromadzeniu liturgicznym należy odczytywać teksty przygotowane przez Stolicę Apostolską i zatwierdzone przez kongregację (gdy idzie o tłumaczenia). Tłumaczenia na języki ojczyste winny zawierać także *Praenotanda*. Zmian w tym teologicznym wstępie wolno dokonywać tylko po uprzedniej zgodzie Stolicy Apostolskiej. Nowy dokument potwierdza zwyczaj wydawania odrębnej księgi zawierającej tylko ewangelię. Również śpiewy mogą być umieszczone w odrębnej księdze.

W normach odnoszących się do czytań we wspomnienia czy święta świętych dostrzegamy pewną zmianę. Prawodawca odróżnia czytania własne, ściśle związane z osobą świętego, które w wypadku celebracji należy koniecznie odczytać, następnie wymienia się czytania przystosowane (nie było o nich mowy w poprzednim wydaniu) oraz czytania wspólne. Posługiwanie się czytaniem przystosowanymi nie jest tak konieczne jak w wypadkach czytań własnych. Racja duszpasterska, a zwłaszcza dobro duchowe wiernych, winny być kryteriami posłużenia się tymi czytaniem. Celebrans jednak winien uważać, aby nie narzucać innym swoich upodobań w tym względzie.

Są to tylko ważniejsze elementy nowego wydania *Praenotanda* lekcjonarza, które chciałem zasygnalizować w nadziei, że w krótkim czasie ukaże się ono w całości w polskim tłumaczeniu.

Na podstawie *Notitiae* 18(1981)361—404
opracował ks. Bogusław Nadolski TChr., Poznań

III. LEKCYONARZ DLA DUSZPASTERSTWA Z DZIEĆMI

Nakładem instytutów liturgicznych w Salzburgu, Trewirze i Zurychu ukazał się I tom nowego zestawu czytań biblijnych dla potrzeb duszpasterstwa z dziećmi. Trzeba koniecznie użyć określenia „dla potrzeb duszpasterstwa z dziećmi”, ponieważ nowy zestaw czytań przewidziany jest nie tylko dla Mszy św., ale ma na uwadze inne formy służby Bożej w ramach duszpasterstwa dzieci czy katechizacji, jak również formy modlitw w kręgu rodziny. Ten rys szczególnie uwidocznił się w przygotowywanym II tomie, w którym przewidziane są odpowiednie perykopy związane z życiowymi sytuacjami dziecka. Sytuacje te ujęto w 3 grupy: życiowy świat dziecka, porządek życia chrześcijańskiego oraz biblijne postacie jako świadkowie wiary. Tom I, co jest bardzo charakterystyczne dla tego studyjnego wydania lekcjonarza, nie podaje perykop na poszczególne niedziele i święta, lecz szereg urywków w cyklu jedno- albo trzyletnim związanych z okresami roku liturgicznego, do wyboru. Odpowiedni wybór ułatwiają szczegółowe wykazy rzeczowe z dziecięcymi potrzebami. Komisja opracowująca lekcjonarz posiadała charakter międzynarodowy. W jej skład wchodził przedstawiciel komisji liturgicznych Austrii, Republiki Federalnej Niemiec, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Szwajcarii. Szczególnie ważki wkład wnieśli reprezentanci Związku Katechetów Niemieckich.

Lekcjonarz ten jest z jednej strony realizacją postulatu konstytucji Soborowej o liturgii polecającej „obficie zastawić dla wiernych stół Słowa Bożego” i „szerzej otworzyć skarbiec biblijny” (KL 51), z drugiej zaś jest wypełnieniem postanowienia *Dyrektorium w sprawie mszy z dziećmi* (z roku 1973), które poleca poszczególnym konferencjom episkopatów opracować własne lekcjonarze dla dzieci (nr 44). Dotychczas, jak wiadomo, lekcjonarz taki opracowała tylko Konferencja Episkopatu włoskiego i to już w roku 1976. Lekcjonarz ten zatytułowano: *Lezionario per la messa di fanciulli* zatwierdziła *ad experimentum* Kongregacja do Spraw Sakramentów i Kultu Bożego.

Równocześnie z I tomem lekcjonarza wydawcy zredagowali dodatkową księgę zawierającą szkice homilii i rozważań (tzw. *Bildmeditation*) dla poszczególnych perykop. W pracy tej podano także wskazówki metodyczne i dydaktyczne dla dzieci, rodziców, duszpasterzy i katechetów.

Pomijając szczegółową analizę zestawu perykop, trzeba stwierdzić, że w nowym lekcjonarzu dominuje przede wszystkim duszpasterska troska o życie chrześcijańskie dzieci.

ks. Bogusław Nadolski TChr., Poznań

IV. LITURGIA W TAIZÉ (dokończenie)

1. „Ustawiczne poszukiwanie”

Jedną z cech nie tylko liturgii, ale całego życia wspólnoty jest ciągłe szukanie właściwej formy życia, apostołstwa, modlitwy. Wspólnota pragnie uniknąć rutyny, ale też odnaleźć właściwy sobie kształt liturgii i stylu istnienia. Jest to chyba jedyny klasztor na świecie, który łączy w sobie ludzi nie tylko różnych narodowości, różnych kultur, ale i różnych odmian chrześcijaństwa. Większość z nich wywodzi się z różnych Kościołów protestanckich, są też u nich katolicy. Łączy ich jedna wielka pasja, żarliwa troska o zrealizowanie Chrystusowego życzenia: „Aby wszyscy byli jedno” (J 17, 21), tworząc wspólnotę ani protestancką, ani katolicką, ale ekumeniczną. Szukają wyrazu wspólnej modlitwy, liturgii jedności w miłości, by w tych ciągłych poszukiwaniach dojść do „jednomysłności w pluralizmie” Kościoła, w plu-

ralizmie form kultu. „Aby nie dopuścić do rutyny, niekiedy miałbym ochotę zobaczyć na drzwiach naszego kościoła następujące obwieszczenie. Forma naszej wspólnej modlitwy wyraża ustawiczne poszukiwanie”.

2. Adaptacja

Można powiedzieć, że historia tej ekumenicznej wspólnoty jest historią ich modlitwy. Trzykrotnie dziś dzwony w Taizé przywołują na modlitwę braci i gości. Ta trzykrotna modlitwa stanowi najstarszą „warstwę” w rozwoju życia liturgicznego. Praktykę tej trzykrotnej modlitwy podejmował już br. Roger na początku, gdy był sam w Taizé. I ta modlitwa była istotnym elementem życia tworzącej się wspólnoty. Modlitwa ta, już tradycyjnie gromadzi całą wspólnotę i napływających coraz liczniej gości, rano, w południe i wieczorem.

Od samego początku modlitwa ta nosi cechę „poszukiwania”. Na kształtowanie się formy modlitwy miała wpływ zarówno wspólnota, jak i przyjeżdżająca tu młodzież. Aby modlitwa mogła być wspólnym dziełem, trzeba było nieustannie dobierać perykopy, które uwzględniałyby konkretną sytuację. Np. w okresie letnim, gdy w kościele gromadzi się dużo młodzieży, która przychodzi tu ze swoimi problemami, dobierane są także teksty, które byłyby dla nich duchowym pokarmem. Inny zaś jest wybór czytań, gdy, w okresie zimowym w zasadzie przybywa w Taizé sama wspólnota. Ogromną wagę przykładą się od samego początku do śpiewu, gestów, słusznie wychodząc z założenia, że człowiek stanowiąc psychofizyczną jedność, cały musi też angażować się w liturgii.

3. Wersety-kanony

Charakterystycznym elementem, który tu spotyka się na co dzień, jest śpiew wybranych wersetów biblijnych w formie muzycznego kanonu. Wersety te w zasadzie śpiewa się w języku łacińskim. Wielokrotne powtarzanie tych samych zdań i melodyjność tych „kanonów” utrwała w efekcie pewną ideę, rzuca ziarno Bożego słowa na glebę ludzkiego serca, pozwala mu poprzez milczącą kontemplację zapasać głęboko i wzrastać. Najczęściej powtarza się następujące wersety-kanony: *Cantate Domine, canticum novum, Surrexit Christus hodie, surrexit vere, Alleluja, Da pacem Domine, Veni Sancte Spiritus*. Jednym z głównych autorów opracowań muzycznych jest J. Gélinau.

4. Postawy

Również różne pozycje ciała zajmować można w czasie modlitwy. Biorąc pod uwagę fakt, że wraz ze wspólnotą modlą się ludzie przywykli do różnych form w swoim kraju, że modlą się ludzie ze Wschodu i Zachodu, stąd nie ma tu jakiegś „ustalonej” postawy. Akceptuje się wszystkie — siedzenie na piętach, klęczenie i leżenie krzyżem, czy też klęczenie z głębokim pochyleniem czoła dotykającym posadzki. Poprzez tę postawę człowiek tu pragnie wyrazić to, co czuje, wyrazić uwielbienie, wdzięczność, skrucę, błaganie. Jest to raz postawa Apostołów, którzy padają na twarze w dniu Przemienienia Pana, to znów postawa cierpiącego człowieka, który woła „Jezu-sie, zmiłuj się nade mną”.

Na nieustanne kształtowanie się postawy liturgicznej ma również fakt, że przybywa tu młodzież z różnych krajów, posługująca się różnymi językami i przebywa na ogół krótki czas. Aby wszyscy mogli brać udział, liturgia nie tylko posługuje się całym bogactwem języków (zwłaszcza w czytaniach

biblijnych), ale dokonuje wyboru takich tekstów i śpiewów, które byłyby proste i krótkie, a zarazem bogate w treść. Ciągły przepływ młodzieży przez Taizé jest bodźcem do poszukiwania form, które mogłyby ogarnąć swym zasięgiem jak najszersze kręgi. I tu — opierając się na długoletnim doświadczeniu, zwłaszcza Kościołów wschodnich — organizatorzy liturgii nie boją się powtarzania pewnych wersetów. Można powiedzieć, że weszło ono tu w zwyczaj. Śpiewane wielokrotnie, powoli milkną w kościele, ale odbijają się głębokim echem w pamięci, w sercu, na ustach wszystkich, którzy opuszczają bramy tej ekumenicznej świątyni, wracając do swych domów, do swojego środowiska.

5. Milczenie

Na szczególne podkreślenie zasługuje w liturgii Taizé element dłuższego milczenia, ciszy. Śpiewy psalmów, czytania Pisma Świętego są rozważane w ciszy, na klęczkach, w postawie uniżenia, pokory. Są to dość długie momenty ciszy, sięgające do kilkudziesięciu minut (10—30). Temu klimatowi ciszy, milczenia, służy wyłożenie całej posadzki kościelnej wygłuszającą wykładziną jak również przyciemnienie okien. Przed wejściem do kościoła młodzi ludzie trzymają w rękę tabliczki z napisem wskazującym na obowiązujące tu prawo milczenia.

6. Rozmieszczenie

Takim wymownym znakiem poszukiwania formy jest historia miejsca, które zajmują w kościele bracia wspólnoty. Otóż początkowo w prezbiterium było podwyższenie, i tam, na krzesłach były wyznaczone miejsca dla „chóru”, dla braci. Potem jednak usunięto owe podwyższenie, pozostawiono krzesła. Nie odpowiadało to jakoś „odczuciu” wspólnotowej modlitwy. Następnym więc etapem było zastąpienie krzesel taboretami bez oparcia. Ale i te taborety, jakoś podkreślały podział w kościele: bracia wysoko, a reszta — nisko. Zastąpiono więc taborety niskimi ławeczkami. Ale i to nie była jeszcze ostatnia zmiana. Cztery lata temu te ławeczki-podpórki rozmieszczono nie w prezbiterium, ale wzdłuż całego kościoła, od ołtarza ku drzwiom w nawie głównej, na końcu tego szeregu owych podpórek jest pulpit, przy którym modli się brat Roger, często w czasie milczenia notuje swe refleksje. W ten sposób w ustawieniu miejsc braci wyraża się stara prawda chrześcijańska o modlitwie psalmów, iż jest to modlitwa nie klasy, grupy, kleru, ale przede wszystkim całego ludu Bożego, całego Kościoła, że do natury tej modlitwy należy to, by była ona modlitwą wspólnotową ludzi żyjących w świecie i ludzi wybranych dla posługi ludowi Bożemu.

7. Modlitwa i życie

Warto podkreślić jeszcze jeden rys wspólnej modlitwy. Jest zwyczaj, że na tę modlitwę młodzież gromadzi się dużo wcześniej i zajmuje swoje miejsca. Trwa w ciszy. Dzwony są przywołaniem tych, którzy przebywają gdzieś w dali, przy swoich namiotach. To ostatnie wezwanie. Gdy ustana dzwony i gdy kościół napelni się, w ciszy wchodzi na swoje miejsca bracia wspólnoty w białych strojach — bardzo prostych habitach-tunikach. Nikt nie wstaje. W ciszy zajmują swoje miejsca. Po chwili spokojnie zaczyna się śpiew oficjum. I znów momenty ciszy. Po skończonym oficjum „biali bracia” w ciszy opuszczają swoje miejsca udając się do zakrystii. Wszyscy inni nie wstają, gdy zakonnicy wychodzą, ale trwają na modlitwie, najczęściej długo jeszcze śpiewając wybrany werset-kanon, śpiewając go coraz ciszej. W tym takim „łagodnym” przejściu od „oficjalnej” modlitwy do codziennych zajęć, kryje się głęboka myśl, którą podkreśla jeden z braci tej wspólnoty, że modlitwa jako taka nie kończy się, modlitwa-liturgia rozpoczęta we wspólnocie

ma przejść w modlitwę codziennego życia, pracy; modlitwa ma przenikać resztę życia.

8. Misterium

Unika się tu „komentowania” liturgii, ciągłego wyjaśniania, racjonalizacji. Liturgia winna wyrażać misterium, musi stwarzać klimat spotkania z Bogiem, wypoczynku duszy w Bogu. A to spotkanie w swej istotnej treści stanowi misterium. Nie można zatem wszystkiego wyjaśnić, wypowiedzieć. Koniecznym klimatem jest cisza. W ciszy zaczyna się oficjum i cisza je przepłata, cisza też je kończy. Trudno właściwie zauważyć, kiedy początek, kiedy koniec, bo modlitwa to ów nieodgadniony dialog, dialog Pana, który zmartwychwstał, zmartwychwstał prawdziwie, z człowiekiem takim, jakim jest, którego jedną może wartością jest dobra wola, szczere, uczciwe szukanie prawdy, całej prawdy.

9. Liturgia i ekumenia

W omawianej liturgii wciąż szuka się nowych form, przez które pragnie się znaleźć taki wyraz, który jednoczy wszystkich chrześcijan w prawdzie i miłości. To szukanie właściwego wyrazu jest odbiciem działalności Taizé. Obok liturgii jest ono bowiem miejscem głębokich, rzetelnych studiów teologicznych, jak również miejscem spotkań i kontaktów zarówno ze Stolicą Apostolską, jak i ośrodkami teologicznymi różnych wyznań chrześcijańskich. Taizé to miejsce, gdzie chrześcijanie różnych wyznań czują się „u siebie”, odnajdują klimat szczerego dialogu, jednoczą się we wspólnej modlitwie. Owocem tego wszechstronnego dialogu jest pogłębienie fundamentalnej prawdy chrześcijaństwa jaką jest misterium paschalne, zrozumienie coraz głębsze koniecznej sukcesji apostoelskiej¹ do ważnego sprawowania Eucharystii, wiara w ofiarniczy charakter Eucharystii, w rzeczywistość i trwałą obecność w niej Chrystusa², zwrócenie uwagi na cześć winną Maryi Dziewicy i Matce Bożej³, ukazanie wartości życia zakonnego oraz codzienna modlitwa za papieża, którego wspólnota pragnie widzieć jako „pasterza powszechnego i znak jedności wszystkich chrześcijańskich wyznań”⁴.

Nie należy mówić o jakiejś odrębnej teologii czy liturgii w Taizé. Jest to wciąż tylko etap nowych, dalszych poszukiwań na drodze ku jedności, którą pragnie się odnaleźć nie przez tworzenie nowych systemów czy krytykę poszczególnych wyznań. „Wiele wzajemnych oskarżeń padło wśród chrześcijan różnych wyznań. Nie przyczyniły się one do skorygowania mentalności u drugiej strony, a tym bardziej nie są w stanie spowodować pożądanej przemiany..., co do mnie, pisze br. przeor Roger, pragnę gorąco uniknąć potępienia kogokolwiek. Nie znaczy to, bym akceptował błąd. Znaczy to jedynie, że chciałbym wypowiadać się we właściwym ku temu czasie... Otwartość i bezgraniczna życzliwość doprowadzi dialog do takiego momentu, że obie strony będą podzielały swe przekonania. Taka wymiana myśli, rozpoczęta wśród chrześcijan, z czasem rozszerzy się i obejmie agnostyków i niewierzących... Synowie dwu rodzin, dziedziczymy dzielący je rozłam, trwający od czterech już wieków. Pragniemy pojednać linię ojcowską — Kościoły zreformowane naszych ojców, z linią matczyną — Kościołem katolickim. Nie potępimy jednak nigdy jednej z nich, aby usunąć obawy drugiej. Nie chcie-

¹ F. Max, *L'essentiel de la foi*, Taizé 1972, 170—179.

² F. Max, *Une seule Eucharistie*, Taizé 1973, 41—51.

³ F. Max, *L'essentiel...*, dz. cyt., 79—83.

⁴ *Tamże*, 177—178.

libyśmy nigdy powiedzieć czegoś, co mogłoby zranić miłość którejś z nich do jej własnej instytucji”⁵.

Misję „jednania” upatrują bracia ze wspólnoty z Taizé nie tyle w dyskusjach, ale przede wszystkim w osobistym zjednoczeniu z Chrystusem Zmartwychwstałym. Stąd tak istotną rolę w ich życiu odgrywa modlitwa, udział w liturgii połączony z medytacją. I tak rozumieją najgłębiej pojętą pracę dla ekumenizmu. Chrześcijanie nie posłużą sprawie zażegnania rozłamów, „jeżeli najpierw sami nie będą ludźmi spotkania, które przeżywa się na nocnych czuwaniach i przez wszystkie dni, spotkania z Człowiekiem par excellence z Chrystusem”⁶. I to najbardziej charakteryzuje Taizé od wewnątrz: „oczekiwanie w kontemplacji”⁷.

ks. Stefan Koperek CR, Kraków

⁵ F. Roger, *Walka ludzi pokoju*, Paris 1974, 61—64.

⁶ *Tamże*, 67.

⁷ F. Roger, *Dynamique du provisoire*, Taizé 1974, 152.